

Wybory w Bośni i Hercegowinie: małe szanse na zmiany ustrojowe

3 października odbyły w Bośni i Hercegowinie wybory do Prezydium BiH i parlamentów na szczeblu centralnym, dwóch części składowych (entitetów) i kantonów. Ponadto obywatele Republiki Serbskiej wybierali prezydenta i wiceprezydenta. W Federacji BiH, czyli muzułmańsko-chorwackiej części państwa, przewagę uzyskały partie bardziej skłonne do szukania kompromisów między narodami BiH. Ponowne zwycięstwo Związku Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD) w Republice Serbskiej uniemożliwi jednak kompleksową reformę ustroju, która jest warunkiem integracji BiH z UE.

Chorwackim przedstawicielem w trzyosobowym Prezydium BiH ponownie został Željko Komsić z Partii Socjaldemokratycznej, uzyskując ponad 60% głosów (w tym także poparcie muzułmanów). Wśród muzułmańskich Bośniaków największe poparcie (35%) uzyskał kandydat nawołujący do kompromisu z Serbami Bakir Izetbegović z Partii Akcji Demokratycznej, który pokonał debiutującego w polityce Fahrudina Radoncicia (31%), właściciela największej firmy medialnej w kraju. Wyraźnie spadło natomiast poparcie dla zwolennika nieustępliwej linii wobec Serbów Harisa Silajdzicia. Wśród Serbów najprawdopodobniej zwyciężył kandydat SNSD Nebojsza Radmanović, pokonując nieznacznie kandydata opozycji Mladena Ivanicia.

Stosunkowo wysoka frekwencja (57%) i poparcie dla partii i kandydatów nawołujących do kompromisu między narodami BiH można interpretować jako symptom zmęczenia nacjonalistyczną retoryką i wolę zmian, szczególnie w muzułmańsko-chorwackiej części państwa. Może to uruchomić stopniowe reformy w Federacji BiH. *Przebudowę ustroju państwa* zapewne utrudni jednak silna pozycja Milorada Dodika – dotychczasowego premiera Republiki Serbskiej, który został wybrany na jej prezydenta uzyskując przeszło 52% głosów. <MarSz, mag>